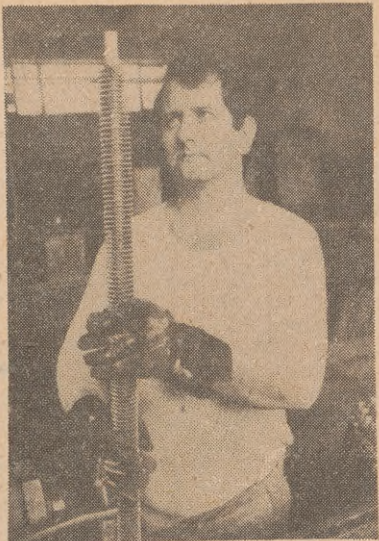




Polczyński „Spomasz” produkuje maszyny do rozlewu wód gazowanych, oraz chłodnice. Głównymi odbiorcami tych urządzeń są wrocławski „Dolmel” oraz przedsiębiorstwo w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Dobra jakość wyrobów oraz terminowość dostaw powodują, że kontrakty handlowe są od wielu lat przedłużane. (pat)



Na zdjęciach:
1. Janusz Łata spawa elementy chłodnicy;
2. Janusz Wojciechowski kontroluje wykonane rurki do chłodnic;
3. Czesław Śliwiński obsługuje wiertarkę.

Zdjęcia: Jerzy Patan



Światowe echa wystąpienia Michaiła Gorbaczowa

Radziecka inicjatywa — nadzieją dla ludzkości

Na całym świecie żywo komentowane jest poniedziałkowe wystąpienie telewizyjne Michaiła Gorbaczowa. Wiele uwagi poświęca temu przemówieniu prasa krajów socjalistycznych.

Węgierski dziennik „Nepszabads” stwierdza, iż decyzja ZSRR o przedłużeniu moratorium na wybuchy jądrowe do końca bieżącego roku podyktowana jest głęboką troską o dzień jutrzejszy naszej planety. Podkreślenie w tym kontekście radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie układu o zaprzestaniu wszelkich prób nuklearnych byłoby istotnym krokiem w kierunku zahamowania wyścigu zbrojeń — podkreśla dziennik.

Rzecznik NRD na konferencji rozbrojeniowej w Genewie Harald Rose określił radziecką decyzję, o przedłużeniu moratorium na próby nuklearne jako nowy dowód zdecydowania ZSRR, by uczynić wszystko, co możliwe dla zahamowania wyścigu zbrojeń jądrowych. Jest to krok odważny zważywszy, że Związek Radziecki musiał brać pod uwagę fakt kontynuowania przez USA w ostatnim okresie programu eksplozji doświadczalnych.

Rząd szwedzki z zadowoleniem powitał radziecką inicjatywę o przedłużeniu jednostronnego moratorium na próby z bronią jądrową — stwierdził premier Ingvar Carlsson. Przypomni, że Szwecja, zarówno na forum ONZ, jak i przy innych okazjach, ostatnio w deklaracji z Meksyku „szóstki delhijskiej” występowała z wezwaniem do USA i ZSRR o zaprzestanie eksplozji nuklearnych. Premier Szwecji wyraził nadzieję, że kontynuowanie radziecko-amerykańskich rozmów rozbrojeniowych doprowadzi do wielostronnego i całkowitego.

(dokończenie na str. 2)

W KRAJU

Hiszpania: Oferta zawieszenia broni

Podziemna baskijska organizacja separatystyczna (ETA) zaproponowała rządowi hiszpańskiemu „zawieszenie broni”, o ile ten zgodzi się na podjęcie bezpośrednich rokowań. Sześć rząd hiszpański, F. Gonzalez odrzucał dotychczas możliwość podjęcia jakichkolwiek negocjacji z przedstawicielami ETA, która tylko w br. odpowiadająca jest za dokonanie 32 zabójstw.

Zamknięcie zakładu nuklearnego

W W. Brytanii zamknięty został zakład wtórnego przerobu odpadów radioaktywnych w Sellafield. Przyczyną zamknięcia jest stwierdzenie zwiększonej radioaktywności w odpadach atomowych. Firma British Nuclear Fuels zakomunikowała, że odpady radioaktywne, które miały być spuszczane ze specjalnego zbiornika do Morza Irlandzkiego zostały ponownie przepompowane do zakładu.

„Tajne” manewry amerykańsko-egipskie

We wschodniej części Morza Śródziemnego odbędą się w tych dniach manewry amerykańsko-egipskie. Jak podaje agencja AP, weźmie w nich udział lotniskowiec USA „Forrestal”, który wypłynął z francuskiego portu Cannes i w towarzystwie 2 okrętów eskorty skierował się do brzegów Egiptu. Manewry mają „tajny” charakter.

USA: Szalaniec zabił 13 osób

W urzędzie pocztowym w Edmont (stan Oklahoma, USA) doszło do krwawej masakry — pracownik poczty, niejaki Pat Sherrill, wyszedł niespodziewanie z biurka i z nie wyjaśnionych przyczyn otworzył ogień do oczekujących w kolejce ludzi. Szalaniec zabił 13 osób, po czym popełnił samobójstwo. 4 rannych klientów w tym 2 w stanie ciężkim, odwieziono do szpitala.

NA ŚWIECIE

Pielgrzymi z USA opuścili Polskę

Polskę opuścili, udając się w drogę powrotną do USA grupa amerykańskich duchownych oraz osób świeckich, która na czele z arcybiskupem metropolitą Bostonu, kardynałem B. Law przebywała z pielgrzymką w naszym kraju. Na warszawskim lotnisku Okęcie gości z USA zegnali: arcybiskup metropolita krakowski, kardynał F. Macharski, przedstawiciele Urzędu ds. Wyznań i MSZ.

„Sopot 86”

20 bm. wieczorem w szczelnie wypełnionej Operze Łąskiej zainaugurowany został XXIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki „Sopot 86” — największa impreza kulturalna sezonu letniego na Wybrzeżu. W pierwszych dwóch dniach odbędzie się konkurs o „Grand Prix” festiwalu.

Wielka turbina dla „Żarnowca”

W Dołnośląskich Zakładach Wytwarzających Maszyny Elektroniczne „Dolmel” we Wrocławiu weszła w główną fazę budowa największego z dotychczas wytwarzanych w Polsce turbogeneratorów — maszyny o mocy 500 MW i ciężarze 490 ton przeznaczonej dla pierwszej w kraju elektrowni jądrowej w Żarnowcu.

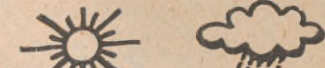
Kalendarz

Są dwa gatunki ludzi dobrych: ci, co umarli i ci, co się nie urodzili (aforyzm hinduski)

Imieniny — Joanny, Franciszka

1969 — w Jerozolimie spłonął jeden z największych zabytków muzułmańskich, meczet al-Aksa.
1964 — zmarł P. Togliatti, działacz włoskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.
1925 — w Warszawie stracono działaczy komunistycznych — Wł. Hilbera, Wł. Kniawskiego i H. Rutkowskiego, uczestników zamachu na prowokatora policyjnego.

Słońce wschodzi o 5.28, zachodzi o 19.49



Dzisiaj spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, możliwość przelotnych opadów. Temperatura w ciągu dnia do 18 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich. (s)

Polowanie na śledzie

Ryby nie lubią ciepłej wody

(Inf. wł.) Od początku sierpnia na Bałtyku utrzymuje się pogoda bezszorstkowa. Przypuszczalnie ten typ pogody jest powodem słabych wyników połowowych rybaków kutrowych. Temperatura wody bałtyckiej jest stosunkowo wysoka, a ryby w takiej wodzie mają skłonność do rozpraszania się. Krótki sztorm — zdaniem rybaków — zmieniłby sytuację w połowach.

Od początku miesiąca największe firmy połowowe Wybrzeża Środkowego złowiły mniej ryb niż planowano. Rybacy „Korabia” w Uście przywieźli do portu ponad tysiąc ton, „Kutra” w Darłowie — 800 ton, „Bar-ki” w Kołobrzegu — prawie 500 ton.

W sierpniu kutry dosłownie polują na śledzie. W wodach przyległych do polskiego brzegu i w strefie szwedzkiej wydajności są niskie. Co gorsza, połowę złowionych ryb stanowią

(dokończenie na str. 2)

Pomimo amerykańskiej pomocy

Strategiczna klęska band contras

Hawana (PAP). Plan grup kontrrewolucyjnych finansowanych przez Stany Zjednoczone zakończyły się fiaskiem i Ludowa Armia Sandinowska (EPS) utrzymuje inicjatywę.

Obecnie armia sandinowska, dzięki utworzeniu nieregularnych batalionów bojowych, oddziałów milicji oraz wydziałów uprządkowania wojsk pogranicznych utrzymuje zwiększone kontyngenty bojowe w strefach działań wojennych w centrum i na północy kraju.

Strategiczna klęska contras widoczna jest w ich terrorystycznych atakach podejmowanych przeciwko pojazdom cywilnym, w minowaniu dróg, niszczeniu spółdzielni rolniczych i punktów skupu, w których to akcjach śmierć poniosły setki osób.

Niezwykle niebezpieczny charakter ma przyznanie przez Kongres USA 100 mln dol. na pomoc wojskową dla band zbrojnych. Kraj jest przygotowany na przeciwstawienie się wszelkim siłom ewentualnej groźbie bezpośredniej interwencji wojsk Stanów Zjednoczonych, ale jednocześnie podejmuje się wszelkie możliwe kroki, aby do takiej ewentualności nie dopuścić i doprowadzić do trwałego pokoju w Ameryce Środkowej.



Czekam na Ciebie w najbliższym kiosku „Ruchu” — nie tylko ja jeden zresztą — ukryty w losie Loterii „Głos Pomorza”
Możesz mnie kupić za jedne 30 złotych!
Nie trać takiej okazji!

Rejsy dookoła świata

20 bm. zakończył w porcie szczecińskim 130-dniową podróż dookoła świata statek PLO „Dzieli Polskie” wycarterowany przez Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Usługowe Rybołówstwa „Transocean” do przewożenia ryb i mączki rybnej. 130 dni temu opuścił on kraj udając się przez Rostock w NRD, Maroko, Kanał Sueski, Singapur i Tokio na północny Pacyfik, aby stamtąd przez Kanał Panamski udać się na Atlantyk i z powrotem do kraju.

Natomiast 20 bm. łącznikowie „Transoceanu” — „Terral” rozpoczął podróż dookoła globu. Uda się on przez Morze Północne, Atlantyk, Morze Śródziemne i Kanał Sueski następnie Ocean Indyjski do Japonii, gdzie zawiezie ładunek kalmarów, aby stamtąd popłynąć na Pacyfik i z ładunkiem ryb oraz mączki rybnej od polskich rybaków powrócić do kraju.

W rejsie dookoła świata znajduje się inny łącznikowiec „Transoceanu” — „Burani”. (PAP)

„Pokój dzieciom”



Rozmowa
GŁOSU
z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Konkursu Filatelistycznego, Zbigniewem Stasiłowiczem
— Polski Związek Filatelistów organizuje w Koszalinie w dniach 26–31 sierpnia Międzynarodowy Młodzieżowy Konkurs Filatelistyczny Państw Socjalistycznych „Pokój dzie-

Gwałtowne starcia w Pakistanie

Delhi (PAP). Jak wynika z doniesień z Islamabadu napięcie w Pakistanie z godziny na godzinę przybiera na sile. W głównych miastach odbywają się wielkie demonstracje protestacyjne przeciw uwięzieniu działaczy opozycyjnych.

W czasie demonstracji dochodzi do gwałtownych starć z policją, które powodują wiele ofiar. Według danych kół opozycyjnych, w ostatnich kilku dniach zabitych zostało 40 osób, zaś 10 tysięcy osób aresztowano. Na całym prawie terytorium prowincji Sind, gdzie panuje największe napięcie sparaliżowana jest komunikacja samochodowa i kolejowa.

Wyrok wbrew sumieniu

Londyn (PAP). Przed sądem St. Mawgan w W. Brytanii odbyła się rozprawa przeciwko działaczce kobiecego ruchu pokojowego, nauczycielce Yvonne Guest. Za symboliczne przecięcie — wraz z 24 innymi kobietami — drutu kolczastego okalającego bazę brytyjskich wojsk lotniczych, w której składowana jest broń jądrowa, pani Guest została skazana na 50 funtów szterlingów grzywny, lecz odmówiła jej zapłaty, protestując w ten sposób przeciwko broni jądrowej. Prowadząca rozprawę sędzina Elaine Hall-Roberts oświadczyła: „Zgadza się ze wszystkim, co pani powiedziała, ale nie mam wyboru i muszę posłać panią do więzienia”, po czym skazała Yvonne Guest na 7 dni pozbawienia wolności.

Słaba pleć

Paryż (PAP). Wyjątkowo rnocne pięci miała wieśniaczka z górzystej miejscowości Tuiserkan w irańskim regionie Hamadan. Podczas prac w polu zaskoczył ją niespodziewanie wilk. Kobieta nie straciła zimnej krwi i zaczęła się bronić gołymi rękami. Skutek tej zawałowej walki był taki, że po dwóch godzinach drapieżnik padł martwy.

Brak konsekwencji sprzyja bublom

Od ilości do jakości — twierdzą jedni, uważając, że bałach o to co i jak wytwarzamy zostanie wymuszona automatycznie, gdy rynek będzie zrównoważony.

Nie będzie ilości bez jakości — kontrolują inni, świadomi, że produkowanie lub budowanie byle czego i byle jak — to zwykłe marnotrawstwo, na które nie stać naszej gospodarki. I trudno nie zgodzić się z tym stanowiskiem, dostrzegając jak często jest nieprzestrzeganie obowiązujących norm. Mówią o tym m.in. wyniki kontroli przepro-

wadzonych w I półroczu br. przez Departament Kontroli Jakości Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Jakości.

Spośród 365 badanych przedsiębiorstw, aż w 192 stwierdzono niczym nie uzasadnione odstępstwa od norm technicznych i od przepisów prawa budowlanego. W stosunku do wyników sprzed roku dane wskazują na pogłębianie się tego niekorzystnego zjawiska.

Kontrolą objęto 3213 partii wyrobów. Na liście bubli pierwsze miejsce

(dokończenie na str. 2)



Dom mody we Lwowie „Prestiz” projektuje ubrania przede wszystkim z myślą o młodych. Modele cieszą się wielkim powodzeniem — nazwa przecież zobowiązuje.

CAF — TASS

Znowu mielonka? Dziękuję, postoję...

(Inf. wł.) Modne stały się lansowane od jakiegoś czasu opinie o niesubordynacji klientów, czekających z realizacją kartkowych przydziałów mięsa do ostatniej chwili i dezorganizujących tym samym pracę handlowców. Codzienne poranne obrazy pod sklepami mięsnymi zdają się tym zarzutom przeczyć. Przez cały na ogół czas w placówkach tej branży klientów nie brakuje. Spiętrzenie zaś zakupów pod koniec każdego miesiąca nie jest bynajmniej efektem niefrasobliwości kupujących. Najczęściej po prostu nie bardzo jest co kupić.

Mięso, owszem, można dostać bez większych problemów, nawet na krótko przed zamknięciem sklepu. Wędlin jednak wystarcza na jedną-dwie godziny sprzedaży. Korzystają więc zwykłe ci, którzy odstali swoje w kolejce. Dla reszty pozostają jedynie wędliny „dyżurne”: mielonka lub serwatka, znajdujące niewielu chętnych.

Klienci chcieliby przede wszystkim wędlin lepsze, trwalsze, a tych jest na lekarstwo — ta opinia personalu powtarza się w każdym sklepie mięsnym. — Bardzo małe są też dostawy równie poszukiwanych (bo smaczne, a głównie tanie) parówek oraz kiełbasy jarmarcznej. Otrzymujemy ich najwyżej po 20–40 kg, podczas gdy 100 kg można by sprzedać „od ręki”.

Nawet kiełbasa podlaska, która kiedyś jako jedna z cenniejszych „dyżurów” w sklepach obok mielonki, też osiągalna jest obecnie tylko po długim i denerwującym (starczy? nie starczy?) wystawianiu w kolejce. Klienci oszczędnie gospodarują więc swoimi kartkowymi zasobami i spodziewając się, że kiedyś wreszcie uda im się dostać to, czego by chcieli, zwracają z zakupami.

Wędlin tymczasem — jak wynika z wyjaśnień zastępcy dyrektora ds. handlowych koszalińskich Zakładów Mięsnych Marii Jurkowskiej — nie przybędzie. W całym kraju obowiązują ministerialne zarządzenie o zachowaniu odpowiedniej — po połowie mięsa i wędliny — struktury dostaw. — Już i tak łamiemy te proporcje, dodając „od ręki”.

(dokończenie na str. 2)

(dokończenie na str. 2)

Z obrad Komitetu Wykonawczego OPZZ

Systemy wynagradzania

Wartościowanie pracy

W Warszawie obradował wczoraj Komitet Wykonawczy OPZZ. Głównym tematem obrad była ocena zakładowych systemów wynagradzania oraz projektu wprowadzenia wartościowania pracy.

Stwierdzono, że wprowadzone ustawą z 1984 r. zakładowe systemy placowe tylko częściowo spełniły wymagania z nimi odnośne. Komitet sformułował wnioski w celu zapewnienia właściwej realizacji ustawy. Część tych uwag odnosi się do „centrum”, a naczelną rolę w tym zakresie odegrać ma systematyczne jej podwyższanie wraz ze wzrostem kosztów utrzymania. Uznano za niezbędne, by po uchwaleniu ustawy o układach zbiorowych pracy włączyć zakładowe systemy wynagradzania do porozumień zakładowych, jakie będą zawierane na podstawie tej ustawy, zmieniając przy tym

te systemy, które nie spełniły zakładanych celów społecznych i gospodarczych.

Komitet zaakceptował celowość wprowadzenia metod wartościowania pracy potrzebnych do budowy zakładowych tabel wynagradzania oraz kształtowania właściwych relacji plac. Żywą dyskusję wzbudziła jednak metoda wartościowania zaproponowana przez resort pracy oraz sposób, a zwłaszcza szybkie tempo jej wdrażania. Postanowiono kontynuować współpracę z resortem w tej kwestii. Za sprawę szczególnej wagi uznano przygotowanie kadr, które będą wprowadzały wartościowanie pracy. (PAP)

IRCh ocenia obsługę rolników

Dziurawe przyczepy i chleb

(Inf. wł.) Wojewódzki Oddział NIK ds. Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej w Słupsku włączył się do ogólnokrajowej akcji kontrolnej odbioru zbóż i obsługi rolników w współpracujących punktach skupu oraz wiejskich sklepach spożywczych.

Na „pierwszy ogień” poszedł rejon Miastka i Kępc. Inspekcja rozpoczęła od punktów skupu w Waldowie, Kawcu, Trzebielinie, Kępcach i Barcinie. Wyniki? Obsługa zniżyła — zadawalająca. Kontrolerzy IRCh z satysfakcją odnotowali zwłaszcza zmniejszenie w tym roku kolejek, liczby skarg i zażaleń, przypadków niezręcznego waleń, klasyfikacji i ustalania należności za dostawy oraz ewidencji rozliczeń z rolnikami.

Poważne obiekty budziły natomiast stan techniczny, przeciwpożarowy, sanitarny i porządkowo-estetyczny kontrolowanych obiektów. Oto uwagi dotyczące Barcin: Bardzo już dojazd i wyjazd z punktu skupu. Droga nie utwardzona. Brak podstawowych urządzeń dwukierowych. Szyby powybijane, siatki okienne porwane. Ani śladu oświetlenia wewnątrz i na zewnątrz magazynu. Prześwity w suficie. Brak sanitariatów. Sprzęt popo. — 2 puste gaśnice.

Podobnie jest w Waldowie. Dobrze wypadły tylko Kępcy, gdzie jedyny istotny mankament stanowi lokalizacja wagi wozowej w odległości 1,5 km od magazynu.

Ogledziny bazy SKR potwierdziły to, co w rozmowach z kontrolerami IRCh wytykał spółdzielni aktywni wiejski. Do zbioru zbóż „kółkowcy” pod-

stawiali przyczepy — gruchoty (dziury latane... słoma), bez planek. Na cenzurowanym znalazły się też placówki handlowe. Złustrutowano 15 sklepów GS „Sch”. Generalna ocena jest pozytywna. Wszystkie punkty sprzedaży czyste. Godny podkreślenia ład, czystość. Negatywy: nie ustalone godziny dostaw pieczywa, przeterminowane niekiedy produkty, sporadyczny nadzór ze strony zarządów GS, no i rażące w wielu przypadkach braki zaopatrzeniowe. Dotyczyły one przede wszystkim takich podstawowych artykułów, jak smalec i słonina, sery twarde, konserwy mięsne i warzywno-mięsne, środki piorące, napoje chłodzące, drożdże, a także tanie papierosy i pasta BHP. Najgorszą sytuację zastało w Korzybiu, Barwinie (GS Kępcy) i Rolach (GS Miastko).

Inspekcja przesłuchiwała przy okazji obsługę petentów przez terenowe organa administracji państwowej. Stwierdzono, iż zmniejszyła się wydajność liczba skarg na urzędy gminne oraz instytucje i organizacje rolnicze. Kępcy rolnicy sygnalizowali jedynie dyskusyjnym inspektorom trudności z kupnem opału i niektórych nawozów.

J. LISSOWSKI

Ryby nie lubią ciepłej wody

(dokończenie ze str. 1)

śledzie średniej wielkości, niechętnie widziane w handlu.

Wczoraj na wodach polskich i szwedzkich połowy prowadziło 15 statków „Kutra” oraz po 16 jednostek „Barki” i „Korabia”. Pozostała flota wyładowywała ryby, była w remoncie lub stała beczynnie z braku załóg. W Darłowie np. wczoraj nie skompletowano ich na 3 kutrach.

Dwie pary kutrów z Darłowa wczoraj przed południem zameldowały drogą radiową o udanym połowie. Po kilkudziesięciu godzinach wydobły one na pokład po 6 i 10 ton łow. Być może, że jest to oznaka poprawy sytuacji na łowiskach bałtyckich. (jn)

Znowu mielonka? Dzięki, postoję...

(dokończenie ze str. 1)

starzającą więcej wędlin, co nam zresztą różne kontrole natychmiast wytykają — mówi dyrektor M. Jurkowska. — Lato jest jednak okresem wzmożonego popytu na wędliny. Na dodatek w tym czasie przebywa w naszym regionie mnóstwo wczasowiczów, a ci mięsa na ogół nie kupują.

By zmniejszyć niedobory wędlin, podjęto decyzję o wytworzeniu pewnych gatunków w takich ilościach, by choć one były w sklepach w ciągłej sprzedaży. I przeważnie są. Mielonka i serwatka w zasadzie zawsze, krakowska parzona — często. Niemniej,

na dwa pierwsze rodzaje wędlin amatorów jest niewiele. — Bywa — mówi sprzedawczyni — że nie możemy sprzedać w ciągu dnia nawet jednego kilograma.

Klienci zastanawiają się, czy w miejsce grubych, niechodliwych wędlin nie należałoby wyrabiać więcej cienkich, bardziej poszukiwanych. Okazuje się, że nie jest to wcale takie proste. Brakuje bowiem cienkich jelit.

Jeśli więc z różnych powodów nie można zwiększyć dostaw wędlin, może pomyśleć o lepszej organizacji sprzedaży. Jest to jakieś wyjście, o czym świadczą przykłady z innych



Latarnia morska w Uście jest jedną z sześciu rozlokowanych na wybrzeżu Pomorza Środkowego. W sezonie jest ona spór atrakcją dla turystów i wczasowiczów.

Fot. K. Ratajczyk

Słupski Aeroklub zaprasza do Krępy

Święto ludzi podniebnych szlaków

(Inf. wł.) Tradycyjnie, co roku w sierpniu obchodzimy Święto Lotnictwa. Z tej okazji Aeroklub Słupski organizuje w sobotę 23 bm. na lotnisku w Krępie wielką imprezę z wystawą sprzętu lotniczego, pokazami lotami samolotów i szybowców, skokami spadochronowymi.

Uczestnicy imprezy będą mogli skorzystać z przelotów samolotem. Odbędzie się tu również spotkanie z lotnikami, a na zakończenie — ognisko. Początek obchodów święta o godz. 12, a zakończenie — około godz. 17.

Z pomocą organizatorom przyszło Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, które w tym dniu przedłuża linię autobusu nr 11 do przystanku Krępa. Stamtąd już do lotniska niedaleko — drogą przez las. Na miejscu będzie bufet prowadzony przez PSS „Społem” z napojami, słodyczami i kiełbasą, którą później będzie można upiec na ognisku.

W imieniu Aeroklubu zapraszamy w sobotę do Krępy. Atrakcji nie zabraknie. (a)

20 ofiar eksplozji w Teheranie

Teheran (PAP). Irańska agencja prasowa IRNA podała, że liczba ofiar eksplozji samolotu — pułapki na jednym z placów w centrum Teheranu 19 bm. Jest większa niż podano wcześniej. W wyniku eksplozji śmierć poniosło 20 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych.

Wybuch 23 kg dynamitu umieszczonego w samolocie spowodował zniszczenie autobusu, 4 samochodów i 7 motocykli. W pobliskich budynkach wycieciały szyby.

IRNA podała, że zamach był dziełem agentów imperializmu międzynarodowego.

Światowe echa wystąpienia M. Gorbaczowa

(dokończenie ze str. 1)

kowitego zakazu prób z bronią jądrową.

Burmistrz Hiroszimy Takeshi Araki wyraził głęboką satysfakcję z przedłużenia radzieckiego moratorium na wybuchy nuklearne. Oświadczył, że decyzja ogłoszona przez M. Gorbaczowa odpowiada nadziejom wszystkich mieszkańców tego miasta. Radziecka inicjatywa daje szansę wytyczenia drogi ku całkowitej likwidacji broni jądrowej — powiedział Araki.

Amerykańskie gazety na czolowych miejscach komentują przemówienie Michaiła Gorbaczowa. Boński „The Christian Science Monitor” przypomina, że już po raz trzeci od 6 sierpnia 1985 r. ZSRR ogłasza jednostronne moratorium na próby jądrowe, podczas gdy USA przeprowadziły w tym czasie kilkanaście tego rodzaju podziemnych doświadczeń. Według USA — pisał dziennik — doświadczenia są niezbędne do zachowania określonej ilości ładunków nuklearnych jako czynnika odstrasz-

nia przed wojną i do tworzenia nowych generacji broni jądrowych. Prawdopodobnie jednak ważniejsze jest to, na co uwagę zwraca strona radziecka, iż próby służą rozwojowi reaganowskiego programu „gwiazdnych wojen”.

Rząd holenderski pozytywnie ocenił decyzję ZSRR o przedłużeniu jednostronnego moratorium na próbną eksplozję nuklearną, do 1 stycznia 1987 roku. Oficjalny przedstawiciel rządu oświadczył, że inicjatywa ta jest „krokiem dobrej woli”.

„Pokój dzieciom”

(dokończenie ze str. 1)

sunków. Dlatego też w Koszalinie przewiduje się spotkanie z młodymi polskimi filatelistami przy samowarze, spotkaniem z harcerzami przy ognisku i inne.

— Czy młodzież rywalizowała już ze sobą?

— Tegoroczny konkurs nie jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce. Przed 14 laty odbył się w Bydgoszczy pierwszy międzynarodowy konkurs „Stolice bratnich krajów socjalistycznych”. Później organizatorami konkursów były Węgry, Bułgaria i NRD. W ubiegłym roku krajowe związki i federacje filatelistów krajów socjalistycznych uzgodniły na spotkaniu w Moskwie nowy regulamin konkursu. Ustalono, że powinien on odbywać się nie rzadziej niż raz na trzy lata, służyć poszerzaniu wiadomości o rozwoju bratnich państw, pogłębianiu wiedzy filatelistycznej i umiejętności opracowywania młodzieżowych eksponatów.

— Kto będzie w Koszalinie reprezentował Polski Związek Filatelistów?

— Każdy kraj uczestniczący w konkursie typuje dwóch młodych filatelistów w wieku 16—20 lat. Polskę reprezentować będą: 4-krotny laureat ogólnopolskich konkursów filatelistycznych dla młodzieży Jarosław Lotarski z Koszalina oraz Ryszard

Grzankowski z Piły. Dwuosobowe zespoły będą musiały wykazać znajomość tematyki konkursu, wiedzę filatelistyczną i umiejętności budowania zbioru.

— Tak znaczącej imprezy filatelistycznej nie było dotąd w Koszalinie...

— To prawda. Tym bardziej, że tuż po zakończeniu konkursu, w dniach od 31 sierpnia do 6 września odbędzie się IV Krajowa Młodzieżowa Wystawa Filatelistyczna „Koszalin 86”. Zgłoszono na nią 253 zbioru, w tym 12 wystawców zagranicznych. Będą one ekspozowane na 500 ekranach. Niestety, z braku wystarczającej powierzchni wystawiennej nie wszystkie zgłoszone zbiory będą mogły być ekspozowane, za co serdecznie przepraszamy. Będą one natomiast ocenione przez jurorów. Dla upamiętnienia konkursu Ministerstwo Łączności wprowadzi do obiegu 20 sierpnia okolicznościową kartę pocztową. Na znaczku przedstawiona jest dziewczynka z gołąbkami — symbol konkursu.

Pragnę dodać, że podejmując się organizacji obydwu imprez chcieliśmy również uświetnić 720-lecie nadania Koszalinowi praw miejskich.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
MARIAN REBELKA
Fot. Kazimierz Ratajczyk

Brak konsekwencji

(dokończenie ze str. 1)

zajął wspólnie oprawy oświetleniowej — z 26 badanych partii 20 uzyskało ocenę negatywną oraz meble — z 12 partii zakwestionowano 9. Tuż za nimi uplasowało się mleko i jego przetwory (negatywnie oceniono ponad 53 proc. badanych partii) i maszyny rolnicze (40 proc. ocen negatywnych). Nieco lepiej niż przed rokiem wypadła natomiast ocena obuwia, artykułów spożywczych, narzędzi rolniczych czy wyrobów chemicznych. Trudno jednak tę poprawę uznać za zadowalającą.

Te wyniki i przykłady nie dają oczywiście pełnego obrazu rzeczywistości. Są bowiem przedsiębiorstwa, które dbały i nadal dbają o markę swoich wyrobów; są też i takie — chociaż nieliczne, które starają się dojść do najlepszych. Jednak istniejący od dwóch lat system sankcji za złą jakość i stworzony przed rokiem system preferencji cenowych i podatkowych dla bardzo dobrych producentów, nie oddziałują jeszcze tak skutecznie jak tego oczekiwano.

A przyczyną jest brak konsekwencji w stosowaniu posiadanych uprawnień i to na wszystkich szczeblach gospodarki. Resorty mają prawo zastosowania obligatoryjnego odbioru

jakości wyrobów — na koszt niesolidnego przedsiębiorstwa — jeśli przez dłuższy czas ich jakość jest kwestionowana, lub niestabilizowana. Cóż z tego, że producent wyrobu finalnego może, w przypadku niskiej jakości podzespołów, materiałów czy surowców, ukarać kooperanta karą za złe dostawy i ponadto uzyskać odszkodowania za poniesione straty własne. Cóż z tego, że handel dysponuje sankcjami ekonomicznymi w stosunku do przedsiębiorstw wprowadzających do obrotu towary niepełnowartościowe. Cóż z tego, że dyrektor ma prawo ukarać niesolidnego pracownika, a że do zwolnienia go z pracy włącznie. Cóż z tego, jeśli te uprawnienia są jedynie na papierze. W praktyce stosuje się je tak rzadko, iż trudno nawet ocenić czy byłby one skuteczne czy też nie.

Ten brak konsekwencji sprzyja białom. Ich producenci wiedzą, że mogą spać spokojnie, gdyż partnerom wygodniej osłaniać się mitem o własnej niemożności, niż podjąć zdecydowane działania. A kontrola z zewnątrz — chociaż z pewnością psuje nieco dobre samopoczucie — trwa wiecznie przecież nie może... (PAP)

Co sądzisz o planie przyszłorocznym

Trwa społeczna konsultacja założeń Centralnego Planu Roczno-1987. Dział 21 bm. czynny będzie w redakcji „Rzeczpospolitej” w Warszawie punkt konsultacyjny, w którym przyjmować będą uwagi oraz odpowiadać na pytania przedstawicieli Komisji Planowania, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Społecznych oraz Narodowego Banku Polskiego. Oto numery telefonów czynnych w godzinach od 11.00 do 13.00: 28-04-93; 21-03-71 wew. 444.

RFN: Mleko z salmonellą

Bonn (PAP). Zachodniemieckie Ministerstwo Zdrowia ostrzegło społeczeństwo Republiki Federalnej Niemiec przed spożywaniem jednej z partii dostaw mleka w proszku, w którym stwierdzono wirus salmonellę.

Apel skierowany był głównie do mieszkańców Hesji, choć są wskazówki, iż partia mleka zarażo-

nego salmonellą mogła dostać się również do innych regionów kraju.

Przed spożywaniem mleka w proszku z określonej dostawy ostrzegają już heskie służby kontroli artykułów spożywczych. W Wiesbaden i w rejonie Rheingau-Taunus zachorowało już sześć osób. Ogółem na półkach sklepowych pojawiło się 27 ton niebezpiecznego mleka, które jest obecnie pośpiesznie wycofywane ze sprzedaży.

Postępowanie karne — umorzone

(Inf. wł.) Jak poinformował nas rzecznik prasowy Sądu Wojewódzkiego w Słupsku Andrzej Dymalski, nieprawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sławnie z dnia 19 sierpnia br. postępowanie karne w sprawie pożaru kina „Sława” w

Sławnie przeciwko Jadwidze W. i Zdzisławowi S. zostało umorzone na mocy art. 5 ustęp 2 ustawy z dnia 17 lipca 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw. (pl)

SPORT

P. Rygielski zwycięzca prologu

Według liczby zgłoszeń, obsada XX Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Przyjaźni „Brzegiem Bałtyku” w kategorii młodzieżowej miała być rekordowa. Niestety, wczoraj na starcie stanęło tylko 73 zawodników. Największym rozczarowaniem dla organizatorów i kibiców był brak kolarzy z Węgier, przez co impreza straciła rangę międzynarodowego wyścigu.

W środę wieczorem ponad godzinę trwał prolog długości 1500 m ulicami Koszalina, który obserwowało liczne

grono widzów. Jako siódmy wyruszył na trasę Paweł Rygielski (Agromol Toruń). Uzyskał czas 1.44,17 i do końca prologu pozostał liderem. W nagrodę za zwycięstwo zyskał puchar ufundowany przez Wojewódzką Komisję PKOl.

Drugi był Wojciech Borucz (Broń Radowo) — 1.44,40, a trzecią pozycję zajął Krzysztof Mikota (Gwardia Katowice) — 1.44,81. Najlepsi z kolarzy Pomorza Środkowego — Jerzy Woźniak (Baszta Bytów) z czasem 1.46,31 został sklasyfikowany na 10. miejscu. (wim)

TOTEK

Express Lotek:
6, 25, 31, 34, 42
Super Lotek:
1, 4, 7, 11, 12, 18, 21

